

# Aleksander Słysz

---

## Opodatkowanie podatkiem od gier bukmacherstwa – rozważania na temat podatku, podatnika, stawki i wpływu podatku na stosunek wpłaty do wygranej

---

Roczniki Administracji i Prawa 14/1, 159-173

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OPODATKOWANIE PODATKIEM OD GIER BUKMACHERSTWA – ROZWAŻANIA NA TEMAT PODATKU, PODATNIKA, STAWKI I WPŁYWU PODATKU NA STOSUNEK WPŁATY DO WYGRANEJ

### HAZARD – RYS HISTORYCZNY

Hazard znany jest od wielu tysięcy lat, samo pojęcie jest kojarzone intuicyjnie z aktywnością, „której wynik zależy wyłącznie od przypadku”<sup>1</sup>. Trudno ustalić, od kiedy ludzie świadomie uprawiają hazard i jaka gra hazardowa była pierwsza. Elke Rogersdotter z uniwersytetu w Göteborgu dowodzi, że 5 tys. lat temu mieszkańcy Mohendżo-Daro „byli tak pochłonięci hazardem, że nie mieli głowy nawet do prowadzenia wojen”<sup>2</sup>. W czasach antycznych jedną z popularniejszych form uprawiania hazardu była gra w kości, popularnością cieszył się również backgammon. W wielu publikacjach można natknąć się na wzmianki o mieszkańcach Rzymu obstawiających wyniki walk gladiatorów czy też wyścigi rydwanów. L. Wilk wskazuje, że w antyku właśnie doszukiwać się można początków dzisiejszych zakładów wzajemnych, których pierwowzorem miały być walki kogutów (organizowane przez ateńskiego wodza Temistoklesa w każdą rocznicę bitwy pod Salaminą – 480 p.n.e.)<sup>3</sup>. Wydaje się jednak, że zakłady wzajemne znane były znacznie wcześniej. Jan McMillen wskazuje, że obstawianie wyścigów konnych było popularne już wśród Hetytów (z języka ang. *Hittites*, zwanych w literaturze niekiedy Hatytami) około 4000 lat p.n.e.<sup>4</sup> – można założyć, że pierwsze zakłady prawdopodobnie związane były właśnie z wyścigami konnymi<sup>5</sup>.

Kiedy wprowadzono pierwszy podatek od gier, trudno ustalić. W literaturze przedmiotu podaje się, iż już w antycznych Indiach istniał cały system licencjonowania i opodatkowywania hazardu, który przypominał obecnie funkcjonujące regulacje w tym zakresie: można było grać jedynie w domach gry, które musiały wykupywać licencję, a kości do gry nabywać mogły jedynie od państwa, natomiast gracze płacili 5% podatek od wygranej; nałożony był również podatek na zakłady<sup>6</sup>. Żyjący w Indiach na przełomie IV i III wieku p.n.e. Chanakya nie tylko sformułował wie-

---

\* mgr; doktorant na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego, doradca podatkowy.

<sup>1</sup> Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o grach hazardowych – Sejm RP, rok 2009, druk nr 2481.

<sup>2</sup> <http://www.newsweek.pl/wydania/1274/antyczne-las-vegas,74390,1,1>

<sup>3</sup> L. Wilk, *Hazard, Studium kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2012, s. 3.

<sup>4</sup> J. McMillen, *Understanding gambling: history, concepts and theories*, [w:] *Gambling Cultures: Studies in History and Interpretation*, red. J. McMillen, Routledge 1996, wydanie T&F e-Library 2005, s. 6.

<sup>5</sup> R. Munting, *An Economic and Social History of Gambling in Britain and the USA*, Manchester University Press 1996, s. 6.

<sup>6</sup> K.R. Sarkar, *Public Finance in Ancient India*, New Delhi 1978, s. 104.

le zasad ekonomicznych i podatkowych, ale wskazywał również na fiskalne znaczenie zakładów wzajemnych i hazardu<sup>7</sup>. Fiskalne znaczenie hazardu Europa odkryła później niż Azja. W znaczącej skali dopiero w XVI i XVII wieku w Anglii urządzano loterie, z których zyski czerpało państwo, celem m.in. sfinansowania prac budowlanych w Londynie, czy pozyskania dodatkowych środków na kolonizację<sup>8</sup>. Przyjmuje się, że rok 1694, w którym parlament angielski oficjalnie uznał loterie jako źródło dochodów państwa, jest początkiem publicznych loterii w Anglii, jak i początkiem wprowadzania monopolu państwa w tym zakresie<sup>9</sup>. W niektórych źródłach wskazuje się, iż pierwsze propozycje opodatkowania hazardu w Anglii miały miejsce dopiero początkiem XX wieku<sup>10</sup>, nie były to jednak konstrukcje podatkowe tak rozbudowane jak w starożytnych Indiach, a odnosiły się prawdopodobnie do szybko rozwijających się zakładów wzajemnych. Przyjmuje się, że zakłady bukmacherskie w kształcie, jaki znamy obecnie, narodziły się w 1923 roku w Anglii, gdy w mieście Liverpool John Moores wraz z dwoma współnikami uruchomił pierwsze stałe, stacjonarne przedsiębiorstwo bukmacherskie pod nazwą „Littlewood Football Pool”.

## ZAKŁADY WZAJEMNE – OBOWIĄZUJĄCE REGULACJE

Obecnie nie kwestionuje się fiskalnego znaczenia hazardu, a podatek od gier zadomowił się w świadomości podatników. Nie może to dziwić, gdyż w XXI wieku niemal każda mogąca przynieść profity aktywność człowieka jest opodatkowana. Regulacji podatkowych jest niezmiernie dużo, są skomplikowane, niejasne, nie wpływają pozytywnie na spójność gałęzi prawa podatkowego i w sposób koherentny nie łączą się z całym systemem prawa. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele (nie jest to jednak tekst im poświęcony), niemniej jednak zauważyć można, że podatek od gier, z jakim mamy do czynienia w Polsce, uregulowany jest, jak na XXI wiek, w sposób specyficzny, a mianowicie wszelkie przepisy prawa materialnego dotyczące podatku od gier umieszczone są w ustawie, która nie jest ustawą podatkową. Ustawa o grach hazardowych jest więc nie tylko źródłem uregulowań w zakresie przedmiotu obowiązku podatkowego, ale i źródłem normującym zdarzenia, które ów przedmiot stanowią<sup>11</sup>. Obowiązująca ustawa z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych<sup>12</sup> petryfikuje taki stan rzeczy, jaki „odziedziczyła” po nieobowiązującej już ustawie z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych<sup>13</sup>, którą zaś poprzedzała ustawa z dnia 20 maja 1976 r. o grach losowych i totalizatorach<sup>14</sup>.

Regulacja problematyki opodatkowania zakładów wzajemnych, która jest sprawą kluczową dla niniejszej pracy, w poprzednio obowiązującej ustawie ujęta była podobnie do regulacji, która obowiązuje obecnie (podstawą opodatkowania była suma wpłaconych stawek, a stawka podatku wynosiła 10%). Wiele jednak wskazywało na to, iż ulegnie to zmianie, gdyż do ostatnich chwil przed uchwaleniem obecnie obowiązującej ustawy o grach

<sup>7</sup> Transparency India, *Towards Improving Governance*, New Delhi 2008, s. 26 – nieodpłatnie udostępniona wersja elektroniczna znajduje się pod adresem [http://www.transparencypindia.org/resource/survey\\_study/Towards%20Improving%20Governance.pdf](http://www.transparencypindia.org/resource/survey_study/Towards%20Improving%20Governance.pdf)

<sup>8</sup> J. McMillen, *Understanding gambling...*, s. 6.

<sup>9</sup> R. Munting, *An Economic and Social History...*, s. 55.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>11</sup> A. Goettel [w:] *Institucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011, s. 391.

<sup>12</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

<sup>13</sup> Dz.U. 2004.4.27 tekst jedn. ze zm.

<sup>14</sup> Dz.U. 1976.19.122 ze zm.

hazardowych rządowy projekt przewidywał, iż stawka podatku dla zakładów wzajemnych wyniesie 50% podstawy opodatkowania, którą to określono jako kwotę stanowiąca różnicę między sumą wpłaconych stawek a wartością wypłaconych (wydanych) wygranych<sup>15</sup>.

Uchwalona ustawa z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych<sup>16</sup> określa warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach. Ponieważ przedmiotem niniejszego tekstu są zakłady wzajemne (szczególnie bukmacherstwo) i ich opodatkowanie, ograniczę się w dalszej części niniejszego opracowania głównie do analizy regulacji istotnych właśnie w świetle tego tematu.

Rodzajem gier hazardowych są zakłady wzajemne. Możliwość urządzania i prowadzenia działalności w zakresie zakładów wzajemnych jest dozwolona wyłącznie na zasadach określonych w ustawie, czyli z uwzględnieniem wielu wymogów i obostrzeń (może być prowadzona jedynie na podstawie udzielonego zezwolenia). Warto dodać, iż z dniem 14 lipca 2011 r. przyjmowanie zakładów wzajemnych dozwolone jest nie tylko w punktach przyjmowania zakładów wzajemnych zwanych przez graczy „ziemniakami” (bukmacherów tych określa się często w prasie mianem „naziemnych”, stąd zapewne to określenie), ale i przez sieć Internet.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ww. ustawy o grach hazardowych<sup>17</sup> zakładami wzajemnymi są zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe (poprzednio obowiązująca ustawa<sup>18</sup> wymieniała tylko wygrane pieniężne dla zakładów wzajemnych), polegające na odgadywaniu:

- 1) wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub zwierząt, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranej zależy od łącznej kwoty wpłaconych stawek – totalizatory;
- 2) zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej – bukmacherstwo.

Już na tym etapie ogólności regulacji pojawia się masa problemów interpretacyjnych, a omówienie ich wszystkich znacznie przekracza zakres niniejszego opracowania. Wskazać jednak należy dla przykładu, że już samo określenie, iż zakładami wzajemnymi są zakłady „o wygrane pieniężne lub rzeczowe” nie jest dostatecznie precyzyjne. Powstaje bowiem wątpliwość, czy są zatem wygrane innego rodzaju, co – jeśli wygraną jest świadczenie usługi przez przegranego? Czy wtedy mamy do czynienia z zakładem wzajemnym? Ciekawe przykłady, w odniesieniu właśnie do problemu ograniczania zakresu pojęcia wygranych, podaje L. Wilk (za P. Słowińskim), który wskazuje, że w świetle obowiązującego zawężenia trudno byłoby uznać za objęte rygorami ustawy gry o wygrane takiej jak:

- odśpiewanie mszy (w XVII wieku jeden z biskupów przegrał pięćdziesiąt mszy, które odśpiewał w warszawskim kościele św. Krzyża, msze te przeszły do historii jako „msze szulerskie”), czy
- świadczenie usług seksualnych (w czasach Dzikiego Zachodu kobiety stawiały swoje „usługi” przeciwko środkom pieniężnym)<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Projekt ustawy o grach hazardowych wraz z projektami aktów wykonawczych, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 12 listopada 2009 r., druk 2481 oraz Sprawozdanie komisji finansów publicznych o rządowym projekcie ustawy o grach hazardowych oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach i zakładach wzajemnych; 18 listopada 2009 r., druk nr 2508.

<sup>16</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Dz.U. 2004.4.27 tekst jedn. ze zm.

<sup>19</sup> L. Wilk, *Hazard. Studium kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2012, s. 35.

Czy gdyby bukmacher zamiast wygranych pieniężnych oferował usługi takie jak mycie samochodu czy minuty na połączenia telefoniczne, podlegałby rygorowi ustawy? Oczywiście ustawa nie zawiera definicji rzeczy. Posiłkując się kodeksem cywilnym, łatwo ustalić, że rzeczami są tylko przedmioty materialne<sup>20</sup>. Czy zatem takie wygrane byłyby wygranymi pieniężnymi lub rzeczowymi? Moim zdaniem nie, gdyby chodziło ustawodawcy o to, że należy patrzeć na równowartość pieniężną wartości wygranej, nie byłoby potrzebne dodawanie po „wygrane pieniężne” zwrotu „i rzeczowe”.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 1999 r. uznał, iż „wygraną rzeczową” jest nie tylko uzyskanie własności rzeczy, lecz również nabycie uprawnienia do korzystania z rzeczy na podstawie innego tytułu prawnego<sup>21</sup>. W doktrynie można znaleźć jednak różne poglądy na ten temat, wyróżnić należy tu dwie główne grupy: pierwszą uznającą, że pojęcie „wygranej rzeczowej” należy rozumieć szerzej, tj. winno ono objąć również np. „uprawnienie strony umowy do przeniesienia na nią własności rzeczy stanowiącej stawkę w grze, ale też uzyskanie innego prawa”<sup>22</sup>, oraz drugą grupę, zdaniem której takie poszerzenie kręgu desygnat normy wyinterpretowanej z treści przepisu jest nieuprawnione (tak m.in. E. Kosiński<sup>23</sup>).

Do ciekawych wniosków prowadzi już analiza warstwy językowej ustawy o grach hazardowych, ustawodawca bowiem stanowi, że „wygraną rzeczową w grach na automatach jest również wygrana polegająca na możliwości przedłużania gry bez konieczności wpłaty stawki za udział w grze, a także możliwość rozpoczęcia nowej gry przez wykorzystanie wygranej rzeczowej uzyskanej w poprzedniej grze”. Skoro ustawodawca uznał umieszczenie tak precyzyjnej regulacji za konieczne i jasno określił, iż powyższe ma zastosowanie „w grach na automatach”, to wydaje się, że w przypadku innych gier hazardowych wygrane wymienione w art. 2 ust. 4 ustawy o grach hazardowych<sup>24</sup> nie są wygranymi rzeczowymi. W tym świetle, moim zdaniem, zakłady polegające na odgadywaniu zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej, gdy wygraną jest usługa (tj. gdy wygrana nie jest rzeczą), nie będą zakładami wzajemnymi, więc na prowadzenie w tym zakresie działalności nie potrzeba zezwolenia i (w uproszczeniu) nie podlegały on opodatkowaniu podatkiem od gier.

Kolejny problem to brak definicji stawki. Zgodnie z obowiązującą regulacją nie wystarczy, by uznać zakład za zakład wzajemny, by odbywał się on o wygrane pieniężne lub rzeczowe, gdyż konieczna jest wpłata stawki przez uczestnika. Określenie, że „stawka” ma być „wplacona” prowadzi do wniosku, że chodzi o stawkę pieniężną. Zatem zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegające na odgadywaniu zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy nie wpłacają stawki, a „obstawiają”, wnosząc rzeczy o określonej wartości (np. biżuteria, obrazy itp.) lub usługi (a wysokość wygranych zależy od umówionego stosunku wpłaty do wygranej), nie są zakładami wzajemnymi. Również na prowadzenie w tym zakresie działalności niepotrzebne jest zezwolenie i (w uproszczeniu) nie podlegałyby taka działalność opodatkowaniu podatkiem od gier.

<sup>20</sup> Dz.U.2014.121 – art. 45.

<sup>21</sup> SN, 24.11.1999, I KZP 39/99, *Vademecum Doradcy Podatkowego* 38314.

<sup>22</sup> G. Skowronek, *Prawnofinansowe i karnoskarbowe aspekty urządzania i prowadzenia gier oraz zakładów wzajemnych*, [w:] *Gdańskie studia prawnicze – studia prawnofinansowe*, red. A. Drwiłło, Gdańsk 2007 s. 393.

<sup>23</sup> E. Kosiński, *Nowe prawo hazardowe. Wybrane zagadnienia*, „*Homines Hominibus*” 2011, nr 1, s. 10 i nast.

<sup>24</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

## PODATEK

Jaki charakter ma podatek od gier? W doktrynie wskazuje się, że podatek od gier jest klasyfikowany jako podatek państwowy, który w całości stanowi dochód Skarbu Państwa, a ocena poprzez kryterium źródła przychodu czyni z niego podatek typu przychodowego, który jest również podatkiem zwyczajnym, rzeczowym i obligatoryjnym<sup>25</sup>. Podatek ten oparty jest na zasadzie samoobliczania. Zbliżone konstrukcyjnie, związane z hazardem podatki obowiązują we wszystkich rozwiniętych krajach europejskich<sup>26</sup>, lecz zakres regulacji jest różny. W nauce przedmiotu można zauważyć, iż niektórzy autorzy wskazują, że jest to podatek bezpośredni<sup>27</sup>, a inni, iż jest to podatek pośredni<sup>28</sup> (zdecydowanie przeważa drugi z przywołanych poglądów). Wbrew pozorom problem ten nie ma marginalnego charakteru. Z ustawy wynika, iż przedmiotem opodatkowania podatkiem od gier jest urządzenie gier hazardowych (z wyłączeniem loterii promocyjnych i pokera rozgrywanego w formie turnieju gry pokera) oraz udział w pokerze rozgrywanym w formie turnieju gry pokera. Natomiast podatnikiem podatku od gier jest podmiot, który prowadzi działalność w zakresie gier hazardowych na podstawie udzielonej koncesji lub zezwolenia, podmiot zarządzający gry objęte monopolem państwa oraz uczestnicy turnieju gry pokera.

Zatem obecnie nie można klasyfikować już podatku od gier jako podatku w całości pośredniego, gdyż jego konstrukcja jest mieszana. Pośredni charakter podatku nie wymaga komentarza, bezpośredni charakter wyraża się poprzez uczynienie uczestnika gry turnieju pokera podatnikiem (regulację tę wprowadzono nową ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych<sup>29</sup>), dla którego przedmiotem opodatkowania jest udział w pokerze rozgrywanym w formie turnieju gry pokera, a podstawą opodatkowania kwota wygranej pomniejszona o kwotę wpisowego za udział w turnieju – stawka podatku wynosi aż 25%. Trudno o bardziej bezpośrednią konstrukcję opodatkowania, konstrukcja ta ma charakter zbliżony do podatków dochodowych, gdyż od przychodu, jakim jest wygrana, pozwala odjąć koszt jego uzyskania, jakim jest tu kwota wpisowego.

Wracając do zasady ogólnej, iż podatnikiem podatku od gier jest podmiot, który prowadzi działalność w zakresie gier hazardowych na podstawie udzielonej koncesji lub zezwolenia – gdy mamy do czynienia z zakładem wzajemnym, to właśnie podmiot zarządzający ów zakład jest podatnikiem podatku od gier – stawka podatku wynosi 12%. Gracz (uczestnik zakładu wzajemnego wpłacający stawkę) nie jest *de jure* podatnikiem podatku od gier, ale jest nim jednak *de facto* w szczególnie sposób, co omówione zostało w dalszej części niniejszego opracowania.

Wyjaśnienia wymaga również fakt, iż opodatkowanie podatkiem od gier nie wyklucza opodatkowania wygranej podatkiem dochodowym. Wygrana gracza w grach liczbowych, loteriach pieniężnych, grze telebingo, zakładach wzajemnych, loteriach promocyjnych, loteriach audioteksowych i loteriach fantowych podlega opodatkowaniu podatkiem do-

<sup>25</sup> A. Gorgol, *Podatek od gier*, [w:] *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, red. W. Wójtowicz, Warszawa 2003, s. 216.

<sup>26</sup> M. Krawczak, *Stosowanie przepisów dotyczących podatku od gier*, „Prawo i Podatki” 09/2009, s. 21.

<sup>27</sup> A. Gorgol, *Podatek od gier...*, s. 216.

<sup>28</sup> Tak przykładowo wskazywał E. Kosakowski.

<sup>29</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

chodowym od osób fizycznych. Wygrana taka jednak, o ile nie przekracza kwoty 2280 zł, korzysta ze zwolnienia od tego podatku, gdyż wolne od podatku są wymienione wygrane, jeżeli jednorazowa wartość tych wygranych nie przekracza 2.280 zł – o ile są urządzone i prowadzone przez uprawniony podmiot na podstawie przepisów o grach hazardowych obowiązujących w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego<sup>30</sup>. Podatek dochodowy od wygranej przekraczającej przywołany limit ma postać podatku zryczałtowanego i z tytułu m.in. wygranych w zakładach wzajemnych wynosi 10% wygranej. Podatek ten pobiera jako płatnik wypłacający wygraną, bez pomniejszania przychodu o koszty uzyskania.

## OPODATKOWANIE PODATKIEM OD GIER BUKMACHERSTWA

Bukmacherstwo to rodzaj zakładów wzajemnych, czyli gry o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegającej na odgadywaniu zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej. Zakłady bukmacherskie to głównie zakłady sportowe, odgaduje się tu np. zwycięzcę spotkania, wynik spotkania, ilość bramek, ilość zdobytych punktów, jednak bukmacherzy przyjmują również zakłady ze sportem niezwiązane, jak np. kto wygra wybory, kto wygra określony program typu reality show, czy też np. kto otrzyma Oscara. Typów zakładów jest wiele, są m.in. zakłady pojedyncze, zakłady zakumulowane (kombinowane) i zakłady systemowe – różnią się ilością obstawianych spotkań i sposobem obliczania wygranej. Cechą wspólną są tu tzw. kursy, czyli inaczej współczynniki służące do obliczania wygranej. W dalszej części niniejszego tekstu omawiał będę jedynie zakłady proste, gdyż w zupełności wystarczy to do przedstawienia problemu. W pewnym uproszczeniu zakład przybiera następującą formę: gracz wpłaca określoną kwotę, obstawiając np. zwycięstwo drużyny A nad drużyną B. Jeśli wygra drużyna A, gracz wygrywa i otrzymuje umówioną między nim a bukmacherem kwotę (tu zaangażowany jest właśnie kurs do obliczenia wygranej); jeśli wygra drużyna B, gracz traci wpłaconą kwotę.

Obstawiać, czyli zawierać zakłady, można zarówno stacjonarnie, tj. u bukmacherów naziemnych („ziemniaków”), jak i u bukmacherów internetowych. Ta druga grupa zdecydowanie zdominowała rynek światowy. W Polsce do 2011 roku zakłady bukmacherskie w sieci Internet były nielegalne (zarówno ich urządzenie, jak i branie w nich udziału); powszechnie jednak wiadomo, że większość graczy brała w nich udział mimo ustawowych zakazów i sankcji karnoskarbowych<sup>31</sup>. Powodów takiego stanu rzeczy było wiele, podmioty zarządzające grę (działające w innych krajach legalnie, często w rajach podatkowych) swoje strony internetowe prowadziły w wielu językach, przekonywały o legalności udziału w grze (tj. w zakładzie wzajemnym – ustawodawca określa zakłady wzajemne jako rodzaj gry hazardowej<sup>32</sup>, z tego powodu używa się niekiedy słowa „gra” również w odniesieniu do zakładu wzajemnego),

<sup>30</sup> Dz.U.2012.361 tekst jednolity zm. 21 ust. 1 pkt 6a.

<sup>31</sup> Zgodnie z art. 107 § 2 ustawy z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. 2007.111.765 tekst jedn. ze zm.) każdy, kto na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczy w zagranicznej grze losowej lub zagranicznym zakładzie wzajemnym, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Jak wynika z § 4 ww. art. 107 w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.

<sup>32</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm. art. 4 ust. 2.

a zakłady zawierane za pośrednictwem prowadzonych przez nie stron internetowych nie były opodatkowane podatkiem od gier. Większość bukmacherów działających w Internecie obecnie i oferujących zawieranie zakładów poprzez strony w języku polskim, to nadal właśnie bukmacherzy prowadzący swe przedsiębiorstwa poza Polską. Ponieważ w większości krajów podatek od gier przy zakładach wzajemnych nie jest pobierany (podatek taki występuje w Polsce i od 2012 roku wprowadzono go również w Republice Federalnej Niemiec), zakłady zawierane za ich pośrednictwem są dla graczy korzystniejsze – przynajmniej w teorii, gdy nie weźmiemy pod uwagę możliwych sankcji. Istnieją już polskie firmy oferujące zawieranie zakładów bukmacherskich legalnie za pośrednictwem Internetu, niemniej jednak mają ograniczoną możliwość konkurowania ze swoimi zagranicznymi rywalami, głównie ze względu na opodatkowanie, ale także poprzez nałożone na nie wymagania formalne i organizacyjne<sup>33</sup>. W kraju zakłady wzajemne, inne niż zakłady na sportowe współzawodnictwo zwierząt, czyli również zakłady bukmacherskie, podlegają opodatkowaniu 12% stawką podatku od gier, bez względu na to czy zakład jest zawierany stacjonarnie, czy poprzez Internet (dla porównania stawka podatku w Republice Federalnej Niemiec wynosi 5%). Wydaje się, że jest to główny czynnik ograniczający rozwój bukmacherów krajowych. Przypomnę, że podstawą opodatkowania jest suma wpłaconych stawek, a podatnikiem jest bukmacher.

## STAWKA, WSPÓLCZYNNIK, WKŁAD I WPŁYW PODATKU NA STOSUNEK WPŁATY DO WYGRANEJ

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że suma wpłaconych stawek (czyli podstawa opodatkowania dla zakładów wzajemnych) to całość faktycznie otrzymanych przez podmiot przyjmujący zakłady kwot z tytułu obstawiania zakładów<sup>34</sup>. W wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 21 czerwca 2010 r. przeczytać można, że zdaniem sądu „(...) podstawę opodatkowania podatkiem od gier przy zakładach wzajemnych (bukmacherskich) stanowi suma stawek – bez względu na formę uregulowania kolejnej stawki (wpłaty, przeznaczenia, zadysponowania), a to z tej przyczyny, że zawarcie zakładu wzajemnego wymaga wytypowania zdarzenia oraz opłacenia stawki (...). Stwierdzenie o sumie wpłaconych stawek, które przesądza o podstawie opodatkowania, dotyczy – zdaniem organu interpretacyjnego, którą to interpretację podziela skład orzekający w niniejszej sprawie – sumy wszystkich kwot (stawek), które stanowią podstawę do obliczenia ewentualnej wygranej, czyli będzie to kwota wpłacona bezpośrednio przez gracza, jak i też kwoty wynikające z poszczególnych prawidłowo wytypowanych okazji przeznaczone na kolejne okazje zawarcia układu”<sup>35</sup>.

Słownik języka polskiego wskazuje, że stawka to m.in. „kwota, którą można zyskać lub stracić w grze hazardowej; też: kwota płacona za los loterii”, „to, czym się ryzykuje lub co można zyskać, podejmując jakieś działanie”<sup>36</sup>. Intuicyjnie zatem wydaje się i dokładniej tak przedstawia to m.in. L. Wilk<sup>37</sup>, że zakład bukmacherski prosty (zwany zakładem „solo”) powinien wyglądać następująco:

<sup>33</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm. art. 15d i art. 63 ust. 2a.

<sup>34</sup> A. Bartosiewicz, *Podstawa opodatkowania podatkiem od gier*, ABC nr 70573.

<sup>35</sup> WSA w Gliwicach, 1.06.2010, I SA/Gl 367/10.

<sup>36</sup> <http://sjp.pwn.pl/slownik/2524045/stawka>.

<sup>37</sup> L. Wilk, *Hazard...*, s. 49.



$$S \cdot K = EW$$

S – stawka, którą wpłaca gracz dokonując zakładu,  
K – kurs, tj. współczynniki służące do obliczenia wygranej,  
EW – ewentualna wygrana.

Wydaje się zatem, że gracz, wpłacając stawkę w wysokości 100, na zdarzenie o kursie 1,02, w przypadku jego ziszczenia, czyli np. trafnego wytypowania zwycięzcy meczu piłkarskiego, oczekiwać może wygranej w wysokości 102.

$$(S) 100 \cdot (K) 1,02 = (EW) 102$$

Tak jest rzeczywiście, z tym jednak, że nie w Polsce (w tym zakresie przywołany L. Wilk nie ma racji). W Polsce teoretycznie zakład solo zawarty na zdarzenie o kursie 1,02 wyglądałby w sposób następujący:

$$WS \cdot S \cdot K = EW$$

WS – współczynnik (zwany również wskaźnikiem).

Widoczny wyżej, jako nowy element równania, współczynnik (WS), jest elementem niespotykanym w zasadzie poza Polską, obecnie u wszystkich bukmacherów w kraju wynosi on standardowo 0,88.

$$(WS) 0,88 \cdot (S) 100 \cdot (K) 1,02 = (EW) 89,76$$

W teorii gracz, wpłacając stawkę w wysokości 100, na zdarzenie o kursie 1,02, w przypadku jego ziszczenia oczekiwać może w Polsce jedynie wygranej w wysokości 89,76, czyli mniejszej niż wpłacona stawka. Innymi słowy, wygrywając, traci, gdyż otrzyma mniej niż wpłacił. Jest tak, gdyż ewentualna wygrana jest iloczynem współczynnika, stawki i kursu. Dlaczego wskazuję, iż powyższa sytuacja możliwa jest tylko w teorii? Jest tak, gdyż zakładu solo na kurs 1,02 nie przyjmie żaden bukmacher, mimo że tak niskie kursy są czymś zupełnie normalnym. Bukmacher nie przyjmie takiego zakładu, bowiem art. 18 ust. 1 ustawy o grach hazardowych stanowi, że wartość wygranej w grach hazardowych nie może być niższa od ceny losu lub innego dowodu udziału w grze albo kwoty wpłaconej stawki<sup>38</sup>.

$$EW \geq S$$

Posłużyłem się jednak takim właśnie teoretycznym przykładem, by pokazać, iż nawet w przypadku, gdy kurs oferowany przez polskiego bukmachera jest taki sam jak kurs oferowany przez zagranicznego bukmachera, zakład zawarty poza Polską jest korzystniejszy. Poniżej przykład zakładu zawartego w Polsce i poza Polską na zdarzenie o kursie 1,46.

<sup>38</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

Zakład zawarty w Polsce:

$$(WS) 0,88 \cdot (S) 100 \cdot (K) 1,46 = (EW) 128,48$$

Zakład zawarty poza Polską:

$$(S) 100 \cdot (K) 1,46 = (EW) 146$$

Warto zauważyć, że realny kurs (po uwzględnieniu wpływu współczynnika na kurs) w symulowanym zakładzie zawartym w Polsce wynosi 1,2848, a nie 1,46, gdyż:

$$(S) 100 \cdot (K) 1,2846 = (EW) 128,48$$

Widać zatem wyraźnie, iż w Polsce dla gracza tak naprawdę nie gra stawka, gra dla niego coś, co bukmacherzy określają mianem „wkładu”; wkładem jest stawka po odjęciu od niej 12% podatku od gier.

$$(S) 100 - (P) 12 = (W) 88$$

P – podatek od gier wynoszący 12%, czyli  $P = S \cdot 12\%$ , lub inaczej  $P = S - (S \cdot WS)$

W – wkład

W zakładach zawieranych poza Polską na ogół wkład równa się stawce, inaczej jest np. w Republice Federalnej Niemiec, gdzie podatek wynosi 5% i również pomniejsza kwotę, która realnie gra w zakładzie, czyli wygrana obliczana jest od wpłaconej stawki, pomniejszonej o 5% podatek. Niektórzy bukmacherzy pobierają pod pretekstem podatku nie 5% od stawki, a 5% od wygranej, podczas gdy sami płacą podatek od stawki<sup>39</sup>.

Gdy prześledzimy, jak zagra w Polsce dla gracza wkład, na przedstawionym już przykładzie z kursem 1,46, zobaczymy wyraźnie, że wprowadzając współczynnik w wysokości 0,88 (czyli pomniejszając stawkę wpłaconą przez gracza o kwotę podatku), bukmacher w całości przerzuca ciężar podatku na gracza, a więc przerzuca ten ciężar przed grą. Gracz gra wkładem 88, gdy stawka, którą wpłacił, wynosiła 100.

$$(W) 88 \cdot (K) 1,46 = (EW) 128,48$$

Powyższe nie wynika w żaden sposób z ustawy o grach hazardowych<sup>40</sup> – ustawodawca nie uczynił z gracza podatnika, a z bukmachera płatnika podatku. Jeden z legalnie działających w kraju bukmacherów ponosił, w sensie ekonomicznym, przez pewien czas ciężar połowy podatku. Nie oznacza to, że do budżetu państwa wpłacał on 6% zamiast ustawowo przewidzianych 12% podatku. Zmienił on jedynie współczynnik z 0,88 na 0,94. Inny bukmacher przez pewien czas oferował grę bez podatku, czyli gracze grali w ogóle bez współczynnika jako elementu równania służącego do obliczania ewentualnej wygranej. Niezależnie od tego jaki jest współczynnik, czy w ogóle jest elementem umówionego stosunku wpłaty do wygranej, podstawą opodatkowania podatkiem od gier zawsze jest stawka, za

<sup>39</sup> Tak przykładowo BWIN – <https://help.bwin.com/en/sports-help/sports-betting/miscellaneous/german-taxation>

<sup>40</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

którą uważam kwotę wpłacaną przez gracza bukmacherowi. Zatem w Polsce zarówno wtedy gdy bukmacherzy nie prowadzą promocji:

$$(WS) 0,88 \cdot (S) 100 \cdot (K) 1,46 = (EW) 128,48$$

jak i wtedy, gdy promocja obowiązuje (np. WS wynosi 0,94 zamiast 0,88):

$$(WS) 0,94 \cdot (S) 100 \cdot (K) 1,46 = (EW) 137,24$$

podatek, który przypada na zakład, wynosi 12, gdyż w obu tych przypadkach stawka wynosi 100, a:

$$P = S \cdot 12\%$$

Tym samym zaryzykować można stwierdzenie, że polski bukmacher pełni, stosując współczynnik 0,88 (czyli niemal zawsze), bardziej rolę płatnika niż podatnika, bowiem oblicza, pobiera i odprowadza podatek od wpłaconej przez gracza stawki, a potrącone 12 z wpłaconej 100 nie gra dla gracza, gra dla niego wkład, który jest „resztką” po opodatkowanej stawce. Oczywiście samo „usunięcie” współczynnika nie pomoże graczom, jeśli bukmacherzy obniżą kursy, kompensując sobie tym straty spowodowane brakiem współczynnika w równaniu służącym do obliczania wygranej. Niemniej jednak takie działanie bukmacherów pozwoliłoby graczom porównywać w sposób bardziej przejrzysty oferty bukmacherów krajowych (między sobą) i oferty bukmacherów krajowych z bukmacherami zagranicznymi. Obecnie porównanie wprost jest niemożliwe, gdyż np. bliskim odpowiednikiem, w sensie ewentualnej wygranej, jaką można osiągnąć kursu 1,46 u zagranicznego bukmachera, jest kurs 1,66 u polskiego bukmachera (gdy współczynnik wynosi 0,88).

Zakład zawarty poza Polską:

$$(S) 100 \cdot (K) 1,46 = (EW) 146$$

Zakład zawarty w Polsce:

$$(WS) 0,88 \cdot (S) 100 \cdot (K) 1,66 = (EW) 146,08$$

Dlaczego warto porównywać bukmacherów polskich do zagranicznych? Powód jest prosty, mimo że uczestniczenie w zagranicznym zakładzie wzajemnym podczas pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest zabronione, wielu graczy (jeśli nie większość) zawiera zakłady za pośrednictwem Internetu z zagranicznymi bukmacherami, ale także wielu polskich graczy zawiera zakłady przebywając poza granicami kraju. Omówiona różnica, spowodowana opodatkowaniem stawki powoduje, iż tylko co dziesiąty gracz internetowy gra u legalnego na polskim rynku internetowego bukmachera<sup>41</sup>.

<sup>41</sup> Tak za raportem Roland Berger podaje „Gazeta Wyborcza” – [http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16051739,Jak\\_zwalczyc\\_szara\\_strefe\\_w\\_bukmacherce\\_\\_Sa\\_scenariusze.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,16051739,Jak_zwalczyc_szara_strefe_w_bukmacherce__Sa_scenariusze.html)

Na marginesie niniejszych rozważań warto zauważyć, że wydaje się, iż względem graczy regulacja z art. 107 kodeksu karnego skarbowego<sup>42</sup> jest niemal martwa w działaniu. Gracze zawierają swobodnie zakłady wzajemne z zagranicznymi bukmacherami, przebywając na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wielu z nich chciałoby nawet opodatkować swoje wygrane (powyżej kwoty zwolnionej) podatkiem dochodowym, jednak nie czynią tego ze względu na sankcje przewidziane przez kodeks karny skarbowy i wątpliwość, czy wygraną taką można w ogóle opodatkować (przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych nie stosuje się do przychodów wynikających z czynności, które nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy).

## UMOWA MIĘDZY PRZYJMUJĄCYM ZAKŁAD A WPLĄCAJĄCYM STAWKĘ

Jak to możliwe, że gracz zawierający zakład z polskim bukmacherem jednym razem ponosi ciężar podatku niemal bezpośrednio, mimo że podatnikiem nie jest, a innym razem, gdy tylko chce tego bukmacher, bezpośredni ciężar podatku (lub jego części) ponosi bukmacher (powodując, że dla gracza gra odpowiednio większy wkład lub nawet cała stawka)? Jest tak, gdyż w bukmacherstwie wysokość wygranych zależy od umówionego, pomiędzy przyjmującym zakład a wplącającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej<sup>43</sup>. W tym miejscu zwrócić uwagę należy, że z punktu widzenia prawa cywilnego zakład jest umową, w której „strony dla umocnienia swojego twierdzenia przyrzekają sobie wzajemne świadczenia, jeśli twierdzenie to okaże się prawdziwe lub nieprawdziwe”<sup>44</sup>.

Zawarcie umowy zakładu bukmacherskiego następuje przez przystąpienie gracza do umowy o treści ustalonej przez bukmachera, mamy tu zatem do czynienia z umową adhezyjną. Cechą charakterystyczną jest zjawisko zredukowania swobody kontraktowania do niezbędnego dla zawarcia umowy minimum, tj. do „swobody podjęcia decyzji o zawarciu kontraktu przez przyjęcie wszystkich jego postanowień”<sup>45</sup>. Słusznie wskazują J. Panowicz-Lipska i A. Janiak, że samego momentu zawarcia umowy ustawa nie reguluje w sposób wystarczający, a szczegółowe ustalenia w tym zakresie zawarte są na ogół w regulaminach, przy czym momentem zawarcia umowy w omawianym zakresie jest na ogół moment wytypowania wyniku i wpłacenia stawki<sup>46</sup>. Zawierając zakład z bukmacherem, gracz zawiera umowę, niemniej jednak nie istnieje odrębny dokument potwierdzający zawarcie umowy, dowodem zawarcia umowy z bukmacherem jest kupon, a warunki określa regulamin. Regulamin jest zatem tym dokumentem, który określa, jaki jest dla zawartego, pomiędzy bukmacherem a graczem zakładu, stosunek wpłaty do wygranej – z ograniczeniem, że ewentualna wygrana nie może być niższa niż wplącona stawka. Ustawa o grach hazardowych stanowi, że stosunek wypłaty do wygranej musi być „umówiony” pomiędzy bukmacherem a graczem. Czy w świetle opisanych powyżej uwarunkowań można w przypadku umowy adhezyjnej, do której przystępuje

<sup>42</sup> Dz.U.2007.111.765 tekst jedn. ze zm.

<sup>43</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm. art. 2 ust. 2 pkt 2.

<sup>44</sup> A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el., 2011, 117209.

<sup>45</sup> E. Łętowska, A. Brzozowski, *System prawa prywatnego*, tom 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, wersja elektroniczna Legalis 2013, s. 458.

<sup>46</sup> J. Panowicz-Lipska i A. Janiak [w:] *System prawa prywatnego*, tom 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, wersja elektroniczna Legalis 2011, s. 959.

gracz, zawierając zakład, mówić o tym, że stosunek wypłaty do wygranej zostaje umówiony pomiędzy nim i bukmacherem? Trudno odpowiedzieć na to pytanie bezpośrednio na podstawie ustawy o grach hazardowych; na gruncie prawa cywilnego gracz zawiera ważną umowę, gdyż przystępuje do niej, przyjmując jej postanowienia (które, zakładam, są mu znane). Niemniej jednak określenie stosunku wypłaty do wygranej zależy od bukmachera, a jedynym wyborem, jaki ma gracz w tym zakresie, jest wybór między zawarciem albo niezawarciem zakładu. Z tego właśnie powodu doniosłość regulaminu jest znaczna. Minister właściwy do spraw finansów publicznych, udzielając zezwolenia na urządzanie zakładów wzajemnych, zatwierdza regulamin. Wskazuje się niekiedy w odniesieniu do regulaminów gier, że regulamin umożliwia sprawowanie „przez Ministra Finansów kontroli nad sferą gier oraz ochrony konsumenta-gracza przed nadużyciami ze strony organizatora gier-usługodawcy”<sup>47</sup>. Faktycznie, treść regulaminu powinna na to pozwalać, ale czy jest tak w rzeczywistości? Regulamin zakładów wzajemnych musi na mocy art. 61 ust. 1 ustawy o grach hazardowych<sup>48</sup> zawierać m.in. szczegółowe warunki i zasady gry (zakładu), w tym określenie wygranych. Wydaje się zatem, że gracz, znając stawkę i kurs, mając w ręku regulamin, bez problemu powinien móc obliczyć wygraną. Tak jednak nie jest. Jak wskazałem już w niniejszym opracowaniu, ewentualna wygrana stanowi iloczyn współczynnika wpłaconej stawki i kursu; bez określenia wysokości współczynnika w regulaminie nie można obliczyć wygranej, a niektóre regulaminy nie zawierają współczynnika (wskaźnika).

Czy regulaminy niezawierające sposobu określania współczynnika nie spełniają wymogów, jaki stawia przed nimi ustawa? Zatwierdzanie takich regulaminów stawia w gorszej sytuacji te podmioty, które wysokość współczynnika chciałyby umieścić we własnych regulaminach, czyniąc poniekąd zadość ustawowym wymogom. Brak wysokości współczynnika w regulaminie pozwala zmieniać go bukmacherowi w dowolnej chwili, zatem opisanych już promocji może dokonywać z dnia na dzień; bukmacher, który wysokość współczynnika umieści w regulaminie, nie może przeprowadzić promocji, obniżając współczynnik aż do momentu, gdy minister nie zatwierdzi zmiany regulaminu, a ma na to 6 miesięcy. Czy zatem kurs, który ze względu na charakter zakładu ustalany jest każdorazowo dla danego zdarzenia i ulega często zmianom, nie powinien być jedyną, oprócz stawki, niewiadomą w regulaminie (oczywiście w kontekście przywołanego iloczynu)? Odpowiedź na to pytanie jest uwarunkowana odpowiedzią na pytanie: jak bardzo prawo publiczne powinno ingerować w stosunek między graczem a bukmacherem? Prostego rozwiązania dla przedstawionego dylematu nie ma, a opisanie warunków, pod którymi swoboda umów może być przez prawo publiczne wyłączana, znacznie przekracza zakres niniejszego opracowania.

## KONKLUZJA

Podatek od gier jest podatkiem wyjątkowym. Uregulowany został w ustawie niebędącej ustawą podatkową, a podatnikami są zarówno prowadzący działalność w zakresie gier hazardowych, jak i gracze (uczestnicy turnieju gry pokera), co powoduje, iż jest to podatek pośredni i bezpośredni jednocześnie. Ponadto, kierując się zamiarem ustawodawcy jako

<sup>47</sup> M. Ożóg [w:] *Prawo reklamy i promocji*, red. E. Traple, Warszawa 2007, wersja elektroniczna LexisNexis, część pierwsza, rozdział VI, pkt 2.1.

<sup>48</sup> Dz.U. 2009.201.1540 ze zm.

kryterium rozróżnienia podatków bezpośrednich i pośrednich, trudno np. w odniesieniu do zakładów bukmacherskich jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywistym zamiarem ustawodawcy było umieszczenie faktycznego ciężaru opodatkowania nie na podatniku, a na graczu. Szczególnie zastanawiające jest przeniesienie ciężaru podatku na gracza zawierającego z bukmacherem zakład, w świetle pojęcia „stawki” jako podstawy opodatkowania. Stawka w obecnym systemie, ze względu na stosowanie współczynników, faktycznie nie gra dla gracza (mimo że jest elementem iloczynu) – gra dla niego resztką stawki, zwana potocznie wkładem. Rolą współczynnika jest zatem przerzucenie ciężaru podatku na gracza. Gdyby dla gracza grała stawka, większa byłaby jego wygrana, a podstawa opodatkowania nie uległaby zmianie. Odpowiednio jednak zmniejszyłby się zysk bukmachera, który, by zysk ów zachować, musiałby obniżyć kursy. Wydaje się, że ustawodawca, ustanawiając art. 18 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, tj. wprowadzając zasadę, iż wartość wygranej nie może być niższa od kwoty wpłaconej stawki, nie chciał zmusić graczy do zawierania bardziej ryzykownych zakładów (po wyższych kursach), a chciał wymóc m.in. na bukmacherach takie warunki gry, by każda ewentualna wygrana była wyższa niż wpłacona stawka. Skutek jest taki, że bukmacherzy nie przyjmują zakładów, w których wygrana nie kompensuje ubytku spowodowanego opodatkowaniem stawki.

Nie można tu zapominać o wzajemnej relacji podatku od gier z podatkiem dochodowym. Faktyczne obciążanie gracza ciężarem podatku od gier powoduje, że jeśli wygrywa on powyżej kwoty 2280 zł (czyli powyżej kwoty przedstawionego już zwolnienia w podatku dochodowym od osób fizycznych wygranych z zakładów wzajemnych), płaci de facto podatek od podatku. W kwocie wygranej zawarta bowiem jest, z ekonomicznego punktu widzenia, kwota 12% podatku od gier, którą od stawki odtrącił bukmacher, a od wygranej gracz zapłaci podatek dochodowy w wysokości 10% wygranej.

Powiązanie tych dwóch spraw, tj. potrącania podatku od stawki przez bukmachera nim stawka ta rzeczywiście zagra, oraz opodatkowanie wygranych powyżej 2280 zł podatkiem dochodowym od osób fizycznych, prowadzi do kuriozalnych wniosków. Gracz, wygrywając, może stracić nawet wtedy, gdy wygrana większa jest od wpłaconej stawki.

$$(WS) 0,88 \cdot (S) 2200 \cdot (K) 1,18 = (EW) 2284,48$$

$$(EW) 2284,48 - (PIT) 228,45 = (WP) 2056,03$$

$$S > WP$$

PIT – podatek dochodowy od osób fizycznych,  $PIT = EW \cdot 10\%$

WP – wygrana po opodatkowaniu podatkiem dochodowym

Widać zatem wyraźnie, że wygrana przekroczy w razie ziszczenia się zdarzenia kwotę wpłaconej stawki, gracz wpłacił 2200 zł, a wygrana wynosi 2284,48 zł, przewyższając tym samym stawkę. Niemniej jednak od wygranej (tu podatnikiem jest już gracz) należy zapłacić 10% podatku dochodowego. Bukmacher musiałby więc od kwoty 2284,48 zł potrącić, jako płatnik, podatek dochodowy gracza, tj. kwotę 228,45 zł. Skutkiem tego gracz, wpłacając stawkę 2200 zł i wygrywając kwotę większą od stawki, otrzymałby po potrąceniu

podatku dochodowego kwotę mniejszą, tj. 2056,03 zł. Wygrywając, straciłby zatem 143,97 zł ( $2200 - 2056,03 = 143,97$ ). Gdyby grała dla gracza stawka, a nie wkład (czyli gdyby współczynnika nie było, lub innymi słowy, gdyby bukmacherzy nie stosowali rozwiązań służących potrąceniu ze stawki podatku), sytuacja taka nie byłaby możliwa w wyżej wymienionej symulacji, przy kursie 1,18.

$$(S) 2200 \cdot (K) 1,18 = (EW) 2596$$

$$(EW) 2596 - (PIT) 259,6 = (WP) 2336,4$$

$$WP > S$$

Niestety, nie zawsze uratowałoby to gracza przed stratą, bowiem nawet gdyby współczynnika nie stosowano, uznając, że efektywnie grać musi stawka, a nie wkład, i tak istniałyby sytuacje, gdzie podatek dochodowy przewyższałby różnicę między wygraną i wpłaconą stawką, np.:

$$(S) 2200 \cdot (K) 1,04 = (EW) 2288$$

$$(EW) 2288 - (PIT) 228,8 = (WP) 2059,2$$

$$S > WP$$

Reasumując, wydaje się, iż z punktu widzenia koherencji systemu prawa i aksjologii podatku dochodowego sytuacja taka nie powinna mieć miejsca. Usunąć winien ją sam ustawodawca w wybrany przez siebie sposób, np. poprzez zmianę podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych, dla wygranych powyżej 2280 zł, z przychodowej na dochodową. W podatku od gier (od zakładów wzajemnych) zmiana, która była projektowana, a nie została w 2009 roku wprowadzona, tj. zmiana podstawy opodatkowania z sumy wpłaconych stawek na różnicę między sumą wpłaconych stawek a wartością wypłaconych (wydanych) wygranych spowodowałaby, iż bukmacherzy nie stosowaliby współczynnika. Przyczyniłoby się to do zwiększenia czytelności reguł zawierania zakładów oraz zasad ich opodatkowania. Zmniejszenie obciążeń podatkowych związanych z zakładami prowadziłoby prawdopodobnie do znacznego zwiększenia udziału legalnie działających bukmacherów w polskim rynku internetowych zakładów wzajemnych, co prowadzić by mogło do zwiększenia wpływów do budżetu mimo zmniejszenia obciążeń podatkowych.

## Bibliografia

Bartosiewicz A., *Podstawa opodatkowania podatkiem od gier*, ABC nr 70573 – publikacja elektroniczna Wolters Kluwer Polska.

Goettel A., *Inne podatki*, [w:] *Institucje prawa cywilnego w konstrukcji prawnej podatków*, red. M. Goettel, M. Lemonnier, Warszawa 2011.

- Gorgol A., *Podatek od gier*, [w:] *Zarys finansów publicznych i prawa finansowego*, red. W. Wójtowicz, Warszawa 2003.
- Kosiński E., *Nowe prawo hazardowe. Wybrane zagadnienia*, "Homines Hominibus" 2011, nr 1.
- Krawczak M., *Stosowanie przepisów dotyczących podatku od gier*, „Prawo i podatki” 09/2009.
- Łętowska E., Brzozowski A., *System prawa prywatnego*, tom 5: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, wersja elektroniczna Legalis 2013.
- McMillen J., *Understanding gambling: history, concepts and theories*, [w:] *Gambling Cultures: Studies in History and Interpretation*, red. J. McMillen, Routledge 1996, wydanie T&F e-Library 2005.
- Munting R., *An Economic and Social History of Gambling in Britain and the USA*, Manchester University Press 1996.
- Ozóg M. [w:] *Prawo reklamy i promocji*, red. E. Traple, Warszawa 2007, wersja elektroniczna LexisNexis, część pierwsza, rozdział VI, pkt 2.1.
- Panowicz-Lipska J. i Janiak A. [w:] *System prawa prywatnego*, tom 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, wersja elektroniczna Legalis 2011.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el., 2011, 117209.
- Sarkar K.R., *Public Finance in Ancient India*, New Delhi 1978.
- Skowronek G., *Prawnofinansowe i karnoskarbowe aspekty urzędowania i prowadzenia gier oraz zakładów wzajemnych*, [w:] *Gdańskie studia prawnicze – studia prawnofinansowe*, red. A. Drwiłło, Gdańsk 2007.
- Transparency India, *Towards Improving Governance*, New Delhi 2008.
- Wilk L., *Hazard, Studium kryminologiczne i prawne*, Warszawa 2012.

### Streszczenie

Stawka podatku od gier dla zakładów wzajemnych wynosi 12% i mimo że gracz nie jest de jure podatnikiem, jest nim de facto, a rola bukmachera sprowadza się do roli płatnika. Powodem jest przeniesienie ciężaru podatku na gracza poprzez zmniejszenie stawki, która – ze względu na stosowanie przez bukmacherów współczynników kompensujących ciężar podatku – faktycznie dla niego nie gra, co dodatkowo powoduje zmniejszenie wygranej.

**Słowa kluczowe:** podatek od gier, podatek od bukmacherstwa, zakłady sportowe, obciążenie podatkowe, wpływ podatku na stosunek wpłaty do wygranej, bukmacherstwo, hazard

### BETTING TAX - REFLECTIONS ON THE TAX, TAXPAYER, TAX RATE AND IMPACT OF THE TAX ON THE RELATION BETWEEN STAKES AND WINNINGS

**Summary:** The rate of the gambling tax for betting is 12% and even though the player is not the de jure taxpayer he is the taxpayer de facto, and the role of a bookmaker is reduced to that of a tax collector. The reason for this being the transfer of the tax burden on the player by stake reduction, which - due to the bookmakers usage of tax burden compensating factors - is, in fact, not playing for him, that in turn reduces the possible winnings.

**Key words:** Gambling tax, betting tax, sports betting, tax burden, impact of the tax on relation between stakes and winnings, bookmaking, gambling